

BIBLIOTECA MISTICA CARMEGITANA
KARMEGITAŃSKA BIBLIOTEKA MISTYCZNA

Tom 3

PISMA

o. Jerónima Graciána de la Madre de Dios



Ulubiony herb o. Graciána, który umieszczal
na stronach tytułowych swoich ksiązek.

Jerónimo Gracián OCD

Życie duszy

*Książka traktująca
o naśladowaniu Chrystusa
i o wielkich duchowych owocach,
jakie wydaje ten, kto żyje
i pracuje z miłości do Boga
oraz o środkach, dzięki którym
takie życie się osiąga.*



FLOS CARMELI

Poznań 2024



carmelitanum

FUNDACJA

Warszawa 2024

© Copyright for the Polish edition: FLOS CARMELI
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych,
Poznań 2024

© CARMELITANUM Fundacja, Warszawa 2024

Tytuł oryginału

Vida del alma

BIBLIOTEKA MISTICA CARMELITANA

t. XV, s. 375-422; Monte Carmelo, Burgos, 1932

Tłumaczenie

s. Anna Maria od Opatrzności Bożej OCD, Rzeszów

Redakcja

Aleksander Szczukiecki OCD

Imprimi potest

o. Łukasz Kansy OCD, Prowincjał

Warszawa, dnia 02.07.2024, L. dz. 100/P/2024

Nihil obstat

o. Jan Piotr Malicki OCD, Cenzor

Imprimatur

bp Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 02.07.2024, N. 3128/2024

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

ul. Działowa 25 | 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34 | e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl

www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-66504-87-5

WPROWADZENIE

I

UCZYŃMY CZŁOWIEKA

„Uczyńmy człowieka
na Nasz obraz,
podobnego Nam”
(Rdz 1,26)

Wraju człowiek przebywał w stanie ciągłego zjednoczenia z Bogiem. Żył zgodnie ze swoją naturą i celem, dla którego został stworzony. Nie znał żadnej choroby ciała. Również na poziomie ducha cieszył się doskonałym zdrowiem. Wszystkie poruszenia jego duszy i działanie władz były harmonijne i zrównoważone.

Jednak na skutek grzechu pierworodnego Adam oddalił się od drogi, na której Bóg postawił go w chwili stworzenia. Przestał dążyć całym swoim jestestwem do Boga, zwierciadło jego duszy zostało przyćmione i przestało odbijać Stwórcę. Utracił on też podobieństwo do Boga.

Obrazu Bożego nie można stracić, toteż utrzymuje się on w upadłym człowieku, ale nie jest już rozwijany poprzez aktywny związek z Bogiem, nie znajduje

też spełnienia w realizacji podobieństwa, stanowiącego jego prawdziwy cel. Pozostaje on jakby ukryty przed samym człowiekiem, który zapomniał o swym prawdziwym przeznaczeniu.

Dopiero Wcielenie Chrystusa w pełni przywróciło ludzkości jej początkową naturę, a człowiek ponownie otrzymał możliwość osiągnięcia doskonałości i pełni, do której powołał go Stwórca. Chrystus będąc *obrazem niewidzialnego Boga* (Kol 1,15), *ukazującym Jego chwałę i obraz Jego istoty* (Hbr 1,3), w którym cieleśnie mieszka pełnia boskości (Kol 2,9), objawia głęboki sens stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. W Jego ludzkiej naturze objawia się natura boska, związana z nią bez rozdzielienia czy pomieszania. Jest On widzialnym i doskonałym Nowym Człowiekiem (Ef 2,5), w którym upadła ludzkość została wezwana do odnowy i w którym każdy człowiek jest zachęcany do odtworzenia obrazu (Rz 8,29) i odzyskania podobieństwa. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek mógł stać się bogiem.

Ojcowie Kościoła twierdzą, że Adam został stworzony na obraz Logosu – Słowa Bożego i wiążą ten fakt z tajemnicą usynowienia człowieka przez Boga w Jego Synu. Od chwili stworzenia przeznaczeniem człowieka jest więc dążyć całym swym jestestwem do aktywnego upodobnienia się do Chrystusa. W Osobie Chrystusa zostały całkowicie wyrażone zasada i cel natury człowieka, który rozum otrzymał po to, by Boga poznawać, wolę – aby Go miłować, pamięć zaś – by nieustannie w Nim trwać.

Chrystus w ten sposób okazuje się być od zawsze początkiem i końcem (1 Kor 8,6; Ap 22,13) ludzkiej natury, a w niej wszelkiego stworzenia. Tylko w zjednoczeniu

z Chrystusem człowiek odnajduje swoją pełnię i integralność, prawdziwy, pierwszy i ostateczny sens swego przeznaczenia, doskonałość działania i całego życia. Tylko w Chrystusie człowiek może stać się naprawdę sobą.



Tajemnica utrwalonego w człowieku Bożego obrazu i utraconego przez grzech podobieństwa jak kłamra spina również treść i przesłanie dzieł Jana od Krzyża. Budzi ona w Świętym z jednej strony zachwyty, z drugiej zaś ubolewanie: „Wreszcie, jak najpiękniejsze i najdoskonalsze oblicze można zesześcić, brudząc je sadzą, tak również i duszę, będącą najpiękniejszym i najdoskonalszym obrazem Boga, szpecą i brudzą nieuporządkowane przywiązania” (1 DGK 9,1).

Ciemne noce zmysłów i ducha nie byłyby potrzebne, gdyby nie skutki grzechu pierworodnego, który sprawił, że poddana naturalnym namiętnościom i pożądaniom dusza stała się jakby niewolnicą w śmiertelnym ciele (1 DGK 15,1). Dopóki człowiek nie uporządkuje swych czterech namiętności oraz nie umartwi i nie oczyści pożądań, nie jest zdolny do oglądania Boga (PD 40,4).

Dusza, która – współpracując z łaską – pozwoliła się oczyścić i doznała gruntownej wewnętrznej przemiany, w pierwszych swych poruszeniach zwraca się do działania w Bogu i dla Boga. Rozum, wola, pamięć, afekty, zmysły, pragnienia i pożądania, nadzieja, radość i wszystkie majętności duszy skłaniają się pierwszymi poruszeniami ku Bogu, nawet gdy dusza nie spostrzega, że działa dla Boga (PD 28,5).

Wyzwolenie się spod bezwzględnej dyktatury pożądań i namiętności, to dla duszy największe szczęście. Jak bardzo ten trud się opłaca, można ocenić spoglądając ze szczytu: „Gdy bowiem Bóg udzieli łaski zjednoczenia w Trójcy Przenajświętszej, tym samym dusza staje się przeobstwiona i samym Bogiem przez uczestnictwo (...). To bowiem znaczy być przeobrażonym w Trzy Osoby, w potęgę, w mądrość i w miłość, i przez to właśnie dusza jest podobna do Boga. I dlatego stworzył ją Bóg na swój obraz i podobieństwo, by mogła ten stan osiągnąć” (PD 39,4).



Także św. Teresa od Jezusa ukazuje piękno i godność duszy stworzonej na Boży obraz i podobieństwo (1M 1,1; Sd 54). Czyni to po to, by skutecznie zachęcić i zmotywować tych, którzy usiłując wejść do zamku swojej duszy i chcąc przedostać się do najbardziej wewnętrznej komnaty, w której mieszka Król, muszą pokonać nie tylko liczne zewnętrzne przeszkody, ale też śmiało skonfrontować się ze swoją słabością i grzechem.

Święta Matka zauważa, że często nie cenimy własnej duszy tak, jak zasługuje na to stworzenie uczynione na obraz Boga, tylko dlatego, że nie odkryliśmy jeszcze skarbów, jakie Bóg w niej złożył (7M 1,1). Gdybyśmy mając oczy utkwione w Chrystusie (Ż 35,14; Dd 2,1; 16,11; 1M 2,11) odczytali zamysł Ojca względem nas i zechcieli przyjąć dary, których pragnie On hojnie udzielać przez dłonie Najświętszego Człowieczeństwa (Ż 22,6), zapewne rozplywalibyśmy się w wychwalaniu Tego, który tak cudownie nas stworzył (M Epilog 3).

W książce, którą właśnie oddajemy do rąk Czytelnika, możemy dostrzec nie tylko wymowne rozwinięcie i przedłużenie doktryny Świętej Matki o Człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, ale również niezwykle cenny (choć wciąż nieodkryty) osobisty wkład jej wiernego ucznia i współpracownika w karmelitańską duchowość. Czerpiąc pełnymi garściami z tajemnic ziemskiego życia Jezusa, o. Hieronim Gracián na swój własny i oryginalny sposób zaprasza nas do wyruszenia w drogę, której cel stanowi upodobnienie się do Chrystusa i zjednoczenie przez miłość. Z pedagogicznym kunsztem i sprytem najpierw motywuje, ukazując nadprzyrodzone skutki działania łaski w duszy tego, kto zechce się na nią otworzyć, a następnie – rozbudziwszy apetyt – ukazuje trud walki i zmagania. Czyż perspektywa odnowienia w sobie Bożego obrazu i odzyskania utraconego podobieństwa nie jest ich warta?



Na ile jesteśmy świadomi tego, że nosimy w sobie Boży obraz? Co przeszkadza nam w odzyskaniu utraconego podobieństwa? PozwólmY sprowokować się tym pytaniami. Odpowiedzi na nie warto poszukać we własnym wnętrzu. Aby lepiej je poznać, spróbujmy przyjrzeć się **strukturze ludzkiej duszy** (II) – w ujęciu scholastycznym, ono bowiem stanowi podstawę systemu antropologicznego zarówno św. Jana od Krzyża, jak i o. Hieronima Graciána – oraz pojęciom związanym z **procesem jej oczyszczenia** (III).

Poniższe zestawienie nie ma charakteru naukowego opracowania. Stanowi ono przede wszystkim zachętę do

osobistej refleksji oraz wprowadzenie do lektury *Vida del alma*. Niech lepsze zrozumienie terminologii, którą posługuje się Autor, pomoże w odkrywaniu bogactwa i głębi zawartego w tej książce przesłania!

WYKAZ SKRÓTÓW

Dzieła św. Teresy od Jezusa

Dd = *Droga doskonałości*

M = *Zamek wewnętrzny, czyli Mieszkania*

F = *Księga fundacji*

Ż = *Księga mojego życia*

Sd = *Sprawozdania duchowe*

Mm = *Moje medytacje,
Rozważania na kanwie Pieśni nad Pieśniami*

L^T = *Listy*

Dzieła św. Jana od Krzyża

PD = *Pieśń duchowa*

NC = *Noc ciemna*

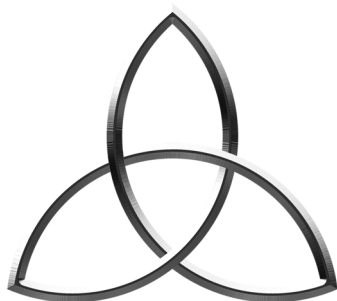
DGK= *Droga na Górę Karmel*

ŻPM= *Żywy płomień miłości*

L^J = *Listy*

Życie duszy

*Książka traktująca
o naśladowaniu Chrystusa
i o wielkich duchowych owocach,
jakie wydaje ten, kto żyje
i pracuje z miłości do Boga
oraz o środkach, dzięki którym
takie życie się osiąga.*



PROLOG

*Do najczcigodniejszego
ojca przeora Kartuzji w Brukseli
– brat Hieronim Gracián od Matki Bożej,
karmelita.*



*J*a jestem drogą, prawdą i życiem (J 14,6), mówi nasz Pan Jezus Chrystus, najczcigodniejszy Ojciec, dając nam w ten sposób do zrozumienia, że ten, kto pragnąłby zmierzać prostą drogą do niebieskiej chwały, a w tym życiu do doskonałości, nie powinien wstępować w inne ślady, jak tylko w ślady Jezusa Chrystusa. Ten, kto chce przyswoić sobie prawdziwą doktrynę, niech stanie się uważnym na tę, której Pan nauczał nas czynami i słowami. A komu zależy na życiu duchowym, trwaniu duszy w stanie łaski i dążeniu do chwały, niech naśladuje najwierniej jak potrafi w czynach, słowach i myślach życie Jezusa Chrystusa, w którym – zgodnie ze słowami Króla-Proroka – *znajduje się źródło życia* (Ps 36,10).

W minionym czasie w obecności Waszej Wielebności oraz innych sług Bożych – najmądrszych i najbardziej doświadczonych w sprawach ducha, jacy znaleźli się w tymże

mieście w Brukseli¹ – traktowałem bardzo szeroko o pewnym sposobie modlitwy wewnętrznej² (*oración mental*), którego niektórzy nauczali. Twierdzili oni, że istotę modlitwy, najwyższy stan ducha, szczyt i doskonałość, do jakiej dusza może dojść w tym życiu, stanowi modlitwa jednocząca, bezpośrednia i bierna, w której całkowicie unicestwione zostają wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne akty władz, a duszę ogarnia ciemność. Nazywają ją zjednoczeniem bezpośrednim, ponieważ dusza łączy się tu z Chrystusem i staje się z Nim jednym bez pośrednictwa żadnego stworzenia. Określają ją bierną, gdyż – jak utrzymują – dusza jedynie przyjmuje w niej i doznaje biernym

¹ Udział Graciána we wspomnianej dysputacji świadczy o sporym autorytecie, jakim pod koniec swego życia dawny współpracownik św. Teresy od Jezusa cieszył się w kościelnym środowisku miasta Brukseli. Książka ta dowodzi nie tylko jego gruntownego wykształcenia i wszechstronnej wiedzy, lecz przede wszystkim głębi jego modlitwy oraz umiejętności i trafności rozeznania w delikatnych sprawach ducha.

Anna od Jezusa (de Lobera), która jako przeorysza karmelitanek bosych w Brukseli w tamtym czasie aktywnie z nim współpracowała, w jednym ze swych listów (28.09.1611) pisze: „Nasi Bosi już zaczęli budować swój klasztor (...) Nasz o. Gracián miłuje ich i pomaga im bardzo. Sam pozostaje w swoim konwencie trzewickowych zawsze oddany głoszeniu Słowa i czynieniu dobra duszom poprzez wydawanie książek. Te napisane przez naszą Świętą Matkę przetłumaczyliśmy na tyle języków: francuski, flamandzki, angielski, niemiecki, łacinę i włoski, że wszystkie te narody odnoszą pożytek dzięki temu, co Bóg już zdziałał i nadal czyni poprzez naszą Świętą”.

O. Gracián zmarł 21.09.1614 w Brukseli, pół roku po kanonizacji Teresy od Jezusa, której relikwię nosił przy sobie aż do śmierci. Wśród osób, które go znały, cieszył się opinią świętości, na którą – tak źle w przeszłości potraktowany przez swych współbraci Karmelitów Bosych – zasłużył w całej pełni przez heroiczne przebaczenie doznanych krzywd i wielkoduszną miłość nieprzyjaciół.

² Zob. *Wprowadzenie*, s. 25.

sposobem, sama nic nie robiąc i nie działając w tym stanie zjednoczenia. Twierdzą też, że dochodzi tu do totalnego unicestwienia³ (*aniquilación*), ponieważ władze w tym stanie zawieszenia przestają istnieć, nie podejmując żadnego działania wewnętrznego ani zewnętrznego. Mówią też, że duszę okrywa Boski obłok i ciemność⁴, ponieważ zalana najwyższym światłem, które wówczas otrzymuje, niczego nie rozumie ani nie widzi, gdyż brak jej jakiegokolwiek światła.

I umieszczając na tym poziomie zjednoczenia doskonałość ducha, niedoskonałością nazywają modlitwę ustną, medytację, rozważnie, w którym dusza poznaje Boga za pośrednictwem stworzeń, adorację świętych wizerunków, polecanie się wstawiennictwu świętych, pielgrzymki i tym podobne ćwiczenia duchowne, których dusze poszukują dla zdobywania zasług⁵. I idąc jeszcze dalej w swoich

³ Zob. *Wprowadzenie*, s. 34.

⁴ „Spowijająca duszę od wewnątrz mgła i boska ciemność to jakby porażenie wzroku, ślepotą, która dotyka rozumu (*entendimiento*), gdy dochodzi on do tak wysokiego stopnia zrozumienia, że na wskroś czuje się przeniknięty świadomością, iż nie zdoła osiągnąć w tym życiu Boga, gdyż jest On tak wspaniały i wyższy ponad wszystko, co dostępne naszemu poznaniu, że potrzeba światła chwały, by Go ujrzeć” – wyjaśnia Autor w innej swojej książce *Mística teología*.

⁵ Kontekst historyczny działalności i doktryny hiszpańskich *alumbrados* oraz wyznań odłamu protestanckiego wyjaśnia motywy, dla których Gracián w swoich książkach tak mocny akcent kładzie na konkretne praktyki i formy religijnego zaangażowania, godząc ze sobą wzniosłą mistykę i pobożność ludową. Jeśli do znużenia powtarzając pewne prawdy, Autor sprowadza na ziemię i drażni ambitnego czytelnika, czyni to ku przestrodze. Gracián podkreśla, że życie modlitwy musi opierać się na zdrowej nauce Kościoła i być konkretne w swoich przejawach. W świetle tego fragmentu lepiej możemy też zrozumieć, dlaczego św. Teresa od Jezusa w Konstytucjach zaleca swym mniszkom, by *raz w miesiącu zda-*

poglądach i nauczaniu, sądzą, że powinno się pozostawić niedoskonałe formy dla tego, co doskonalsze. Doradzają porzucenie modlitwy ustnej, medytacji i innych praktyk, by więcej czasu móc poświęcić na modlitwę wewnętrzną (*oración mental*). Rezygnując z tych ćwiczeń zewnętrznych jako niedoskonałych, można ich zdaniem rzekomo wejść w zjednoczenie takim sposobem, jak uczynił to Mojżesz, gdy wstąpił na wysoki szczyt góry, pozostawiając u jej podnóża synów Izraela, by sam na Sam rozmawiać z Bogiem w ciemnej chmurze itd.

Choć wówczas wysuwałem wiele racji przeciwnych ich opinii, które zawarłem w krótkiej *Apologii*⁶ (zamierzam ją zamieścić na końcu tej książki), a także rozpisywałem się na temat owej doktryny w innym moich pracach, takich jak *Dilucidario del verdadero espíritu*, *Lámpara encendida* czy też w *Mística teología*, mimo to poczuwałem się w obowiązku napisania niniejszej książki pod tytułem *Życie duszy i prawdziwe naśladowanie Chrystusa*. Zamierzam w niej dowieść, że najwyższa doskonałość nie polega na tym bezpośrednim zjednoczeniu z zaniechaniem⁷ jakiegokolwiek działania duszy, lecz na pracy nad

wały sprawę *Przeoryszo o sposobie, w jaki postępują na modlitwie i w jaki Pan je prowadzi* (pkt. 41). Z uwagi na niebezpieczeństwo, jakie dziś niosą ze sobą wschodnie formy medytacji, treści zawarte w tej książce pozostają nie tylko aktualne, ale nabierają nowej głębi i blasku.

⁶ *Apologia* to osobne pismo Graciána, w którym bezpośrednio rozprawia się on ze wspomnianymi w tym traktacie błędami alumbrados i protestantów.

⁷ *zaniechaniem* = dosł.: *dejación*; akt zrzeczenia się, pozostawienia jakiejś rzeczy; używane zamiennie z *dejamiento* = lenistwo i niedbalstwo; *dejados* to jedna z nazw określająca heretyckich alumbrados. W ich ujęciu *dejamiento* to poddanie i powierzenie się człowieka we wszystkich

upodobnieniem się do Chrystusa, gdy wszelkie dzieła i ćwiczenia duchowe człowieka domagają się z jego strony czystego sumienia i rodzą się z prawdziwej miłości do Boga. By jaśniej to ukazać, będę w dwudziestu rozdziałach rozważać kolejno najważniejsze tajemnice ziemskiego życia Chrystusa, dołączając do każdej z nich odpowiednie ćwiczenie duchowe.

Niech Wasza Wielbność raczy przyjąć tę pracę z taką otwartością i zapałem, z jakimi oddaję ją w Wasze ręce. Proszę też polecać mnie naszemu Panu, jak i ja wzajemnie to czynię w mych modlitwach i ofiarach.



przejawach życia miłującym rękom Boga. Rozumieli to na swój sposób: gardząc środkami uświęcenia wskazanymi przez Kościół, takimi jak modlitwa ustna, ofiara Mszy Świętej, Człowieczeństwem Jezusa Chrystusa, kultem obrazów, lekturą pobożnych ksiązek, nawiedzaniem kościołów, postem, abstynencją i wszelką formą umartwienia, sakramentem pojednania, a ponadto, biernie zdając się na Bożą opiekę, zaniedbywali się w wypełnianiu obowiązków swego stanu.

Rozdział I

W KTÓRYM TRAKTUJE SIĘ
O POCZĄTKACH ŻYCIA DUCHOWEGO I DOSKONAŁOŚCI,
TJ. O MIŁOŚCI DO BOGA.
CZYM ONA JEST, O JEJ POCZĄTKACH,
I O TYM, JAK PRZEZ WYTRWAŁOŚĆ
ZMIERZA DO CAŁKOWITEGO ODDANIA.
JAK KOCHAĆ BLIŻNIEGO ZE WZGLĘDU NA BOGA
ORAZ O OZNAKACH I SKUTKACH
PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI
WEDŁUG ŚW. PAWŁA.



Żyję ja, lecz już nie ja; żyje we mnie Chrystus (Ga 2,20).
W tych słowach zawiera się początek, cel i środek doskonałości. Początek stanowi miłość do Boga, środek to całkowite zaparcie się siebie, celem zaś jest zjednoczenie z Chrystusem.

Żyję ja: życiem nazywa się tu miłość, ponieważ według św. Jana: *kto nie miłuje, trwa w śmierci* (1 J 3,14). To życie miłości ma swe źródło w Najświętszym Sakramencie, pozostawionym jako rękojmia miłości. Sam Pan wszak mówi: *Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie* (J 6,57). Wyjaśnia On nam również, jak powinno się kochać: *Będziesz miłował Pana Boga twego całym swoim sercem, całą*

swoją duszą i całym swoim umysłem, a bliźniego twego jak siebie samego (Mt 22,37-39).

Zastosowanie słowa: **będziesz miłował¹**, a nie: *będziesz kochał²* pozwala zrozumieć, że Bóg poleca nam czynne działanie i poruszenie wolnej woli dla wzbudzenia miłości, co dzięki Jego łasce znajduje się w zasięgu naszych możliwości. Nie poleca nam jednak tego, co ma charakter bierny: rozkoszy, smaków czy też tkliwych odczuć miłości, którymi obdarza Bóg kogo chce i kiedy chce. Te bierne przejawy właściwie bardziej zasługują na miano tej miłości, która jest namiętnością (*pasión*)³, podczas gdy miłość czynną określa się po łacinie jako *dilectio* – to tak jakby powiedzieć: *ex duobus electio* – z dwóch rzeczy wybierać jedną. Mając wybór pomiędzy stworzeniem i Stwórcą, do Niego winniśmy się skierować i uciec, w tyle pozostawiając stworzenia, choćby gorzkim to było dla naszego pożądania. Tak właśnie chory przewycięża się, by sięgnąć po środek przeczyszczający i go wypić, bo dzięki niemu od-

¹ *będziesz miłował* = *diliges* (łac.); wolą (*con sola la voluntad*) – w ten sposób możemy kochać nieprzyjaciół.

² *będziesz kochał* = *amabis* (łac.); pożądając i odczuwając smak (*con el apetito y gusto*) – ten rodzaj miłości odnosi się do bliskich nam osób.

³ „Odczuwa tu dusza gwałtowne rozpalenie miłości, gdyż to rozplomienie duchowe wywołuje w niej namiętność miłości (*pasión de amor*). Miłość bowiem, którą tu odczuwa jako wlaną, jest bardziej bierną niż czynną, dlatego też rodzi w duszy gwałtowną namiętność miłości (*pasión fuerte de amor*). Kto doszedł do tej miłości, łączy się już do pewnego stopnia z Bogiem i ma pewne uczestnictwo w jego właściwościach. Jest to raczej działanie Boga niż samej duszy i właściwości te udzielają się duszy biernie, żądając od niej jedynie przyzwolenia. Całą zaś siłę, żar, naturę i namiętność miłości, albo jak to dusza określa, jej rozplomienie, zapala w niej sama miłość Boga, który się z nią łączy” (2NC 11,2); zob. *Wprowadzenie*, s. 32.

zyska zdrowie, odrzuca natomiast lodowatą wodę, która mogłaby mu zaszkodzić, mimo iż pociąga go jej widok.

Pana Boga twego. Te trzy słowa wskazują na trzy korzenie, z których wyrasta miłość do Pana Boga:

- *Pierwszy* z nich stanowi wszelkie dobro, dary, łaski i zasługi otrzymane od Pana, który szczerze nas nimi obdarowuje.
- *Drugi* to kim Bóg jest jako nasz Ojciec, brat, oblubieniec, przyjaciel, król i Pan – tak dobry wszechpotężny, piękny, mądry, prawdomówny, miłosierny i wiele Jego przymiotów moglibyśmy tu jeszcze wymienić, lecz podsumujmy: jako Bóg mieszczący w sobie wszystko, co najlepsze.
- *Trzecim* natomiast jest to, jak bardzo Bóg nas kocha.

Mówiąc **twego** zaznacza Pismo Święte, że jest On całkowicie twój. Zstępując bowiem z nieba na ziemię i ofiarując ci swoją Krew i życie, oddał się tobie z miłości, tak iż możesz Go jako swojego spożywać – w tym celu z miłości ustanowił Najświętszy Sakrament.

Całym swoim sercem. By miłość była sobą w całej pełni nie wystarczy dać Bogu części swego serca, rozumu czy też pragnienia, lecz godzi się ofiarować wszystko. Prawda, że w tym życiu nie da się tego osiągnąć i dojść do pełni miłości, gdyż dopiero w niebie stanie się ona doskonałą jak sam św. Paweł przyznaje: *Gdy nadejdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe* (1 Kor 13,10). Doskonałym nazywa tu stan oddania i powierzenia całej duszy, wszystkich jej władz, czynności oraz doznań Bogu, tak jak ma to miejsce w przypadku świętych i błogosławionych w niebie. Częściowym natomiast nazywa – nieuniknione dopóki pozostajemy w tym ciele – po-

znanie i miłość stworzeń. Nie jest ono niedoskonałym, jeśli ukierunkowuje nas na Boga. Św. Paweł nie powiedział przecież, że *zniknie to, co niedoskonałe, lecz tylko to, co jest częściowe*. Doskonałość w tym życiu polega więc na usilnym staraniu, by odrzucać takie poznanie i miłość stworzeń, które nie pobudza i nie prowadzi duszy do większego poznania i miłości Boga.

Powiada Chrystus: ***a bliźniego twego jak siebie samego***, ponieważ według św. Jana *ten kto mówi, że kocha Chrystusa, którego nie widzi, a nie kocha swego brata, którego widzi i ma przed sobą, jest kłamcą i nie trwa w prawdzie* (1 J 4,20). Prawdziwa miłość do Boga nie opiera się na znajomości języków ludzi i aniołów, na objawieniach, wizjach i darze prorocтва, ani na czynieniu cudów (nawet gdyby to było przesunięcie góry z jednego miejsca na inne), ani na czynieniu surowych pokut (choćby to było wydanie ciała na spalenie), ani na czynieniu hojnej jałmużny (nawet rozdaniu całego swego mienia ubogim) – wszystko to bez miłości jest niczym i nie ma żadnej wartości, jak stwierdza Apostoł dowodząc, że prawdziwa miłość zachowuje cierpliwość w utrapieniach, nie żywiąc urazy do nieprzyjaciół, którzy nas prześladują, okazuje też dobroć wobec braci, nie unosi się pychą i arogancją, nie rywalizuje, nie czyni rzeczy niemiłych Bogu, ucieka przed niezdrową ambicją, nie pała oburzeniem i nie wpada w gniew, nie cieszy się żadnym złem i grzechem, raduje się natomiast prawdą (1 Kor 13,4-8), choćby karcono jej braki i przewinienia. W końcu miłość odznacza się żywą wiarą, autentyczną nadzieją i doskonałą cierpliwością, aż – wychodząc od tego początku – dotrze w końcu do celu, czyli upragnionej doskonałości.



Spis treści



Wprowadzenie	5
• <i>mente</i> [= umysł]	11
• <i>entendimiento</i> [= rozum]	13
• <i>libre albedrío</i> [= wolny osąd]	17
• <i>voluntad</i> [= wola].	21
• <i>memoria</i> [= pamięć]	23
• <i>oración mental</i> [= modlitwa wewnętrzna].	25
• <i>apetitos</i> [= pożądania]	30
• <i>pasiones</i> [= namiętności].	32
• <i>aniquilación</i> [= unicestwienie]	34
• <i>deseos</i> [= pragnienia].	39
• <i>determinada determinación</i> [= zdetermi- nowana determinacja].	41
• <i>pureza del alma</i> [= czystość duszy]	43
Wykaz skrótów	47

Prolog 51

Rozdział I

W którym traktuje się o początkach życia duchowego i doskonałości, tj. o miłości do Boga. Czym ona jest, o jej początkach, i o tym, jak przez wytrwałość zmierza do całkowitego oddania. Jak kochać bliźniego ze względu na Boga oraz o oznakach i skutkach prawdziwej miłości według św. Pawła. 57

Rozdział II

O środkach wiodących do doskonałości, czyli o całkowitym zaparciu się siebie, rezygnacji z posiadania i porzuceniu starego, tj. zewnętrznego człowieka poprzez prawdziwe i doskonałe umartwienie. 61

Rozdział III

W którym zaczyna się mówić o zjednoczeniu z Chrystusem i wymienia się rodzaje modlitwy jednoczącej. . . . 65

Rozdział IV

O zjednoczeniu, do którego dochodzi się poprzez medytację i naśladowanie samego Człowieczeństwa Chrystusa w tajemnicach Jego ziemskiego życia. Mają one ukształtować zewnętrzne oblicze człowieka. 73

Rozdział V

O upodobnieniu do Chrystusa, zjednoczeniu z Jego Bóstwem oraz przebóstwieniu duszy pozostającej w tym stanie. 81

Rozdział VI

O naśladowaniu Chrystusa przyobleczonego w ciało w łonie Maryi oraz przepajaniu duchem zewnętrznych trosk, zajęć i obowiązków. Jak w duszy poprzez miłość zjednoczonej z Chrystusem rodzi się Jego życie. 93

Rozdział VII

O wewnętrznej odnowie duszy, jakiej doznaje ona w stanie zjednoczenia oraz o upodobnieniu do Chrystusa w tajemnicy Jego Narodzenia. 99

Rozdział VIII

O prawdziwym i doskonałym umartwieniu duszy w stanie zjednoczenia i upodobnieniu do Chrystusa w tajemnicy Obrzezania. 105

Rozdział IX

O chrzcie Chrystusa i darze łez oraz o tym, jak w pokornej, skruszonej i współczującej duszy otwiera się niebo, gdzie ona otrzymuje boskie pocieszenia oraz dary Ducha Świętego. 109

Rozdział X

O tym, jak Bóg umacnia duszę przeciw pokusom nieprzyjaciela, gdy oczyszczona, umartwiona i skąpana we łzach ucieka od okazji do grzechu, podejmując post i modlitwę. 113

Rozdział XI

O żarliwym pragnieniu zbawienia dusz oraz o naśladowaniu Jezusa Chrystusa nauczającego o Królestwie Bożym. 119

Rozdział XII

O cnotach heroicznych oraz o naśladowaniu życia i cudów Chrystusa. 123

Rozdział XIII

O przeobrażeniu miłującej duszy oraz sposobach i środkach, dzięki którym możemy upodobnić się do Chrystusa Przemienionego na górze Tabor. 127

Rozdział XIV

O boleści i trwodze, jaką przeżywa dusza zjednoczona z Chrystusem, gdy naśladuje Go modlącego się i pocącego krwią w Ogrodzie Oliwnym. 137

Rozdział XV

O cierpliwości w utrapieniach i o pragnieniu cierpienia zrodzonych z rozważania i naśladowania Męki Chrystusa. 143

Rozdział XVI

O śmierci z miłości, przez którą dusza oddaje cześć Chrystusowi i upodabnia się do Jego śmierci oraz o tym, z jakim nastawieniem ducha należy spełniać czyny zewnętrzne, aby miały one wartość zasługującą. 149

Rozdział XVII

O głębokiej pokorze stanowiącej fundament życia w Chrystusie i naśladowania Go w tajemnicy grobu oraz zstąpienia do otchłani. 155

Rozdział XVIII

O zmartwychwstaniu Chrystusa. Naśladując je, dusza nawraca się do Boga i czyni prawdziwą pokutę.. 159

Rozdział XIX

O wzlocie duszy i jej wstępowaniu po drabinie poznania i miłości do Chrystusa za pośrednictwem stworzeń, czyli o naśladowaniu Jego Wniebowstąpienia. 165

Rozdział XX

O nasyceniu i uszczęśliwieniu, jakiego doznaje dusza w głębi serca, gdy oddaje cześć i chwałę Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie Ołtarza – wskazuje na to etymologia słowa „chleb”..173